

O burmistrzu który w sobie wstyd odnalazł - czyli weekendowy felietonik z przymrużeniem oka...

Napisano dnia: 2018-01-12 14:42:37



Nasza rodzima tzw. opozycja totalna pokazała po raz kolejny - tym razem jednak w sposób wyjątkowo przejrzysty i mocno spektakularny - swoje prawdziwe oblicze. Wszystko za sprawą głosowania za skierowaniem do dalszych prac projektu ustawy liberalizującej ustawę aborcyjną, noszącego historyczną i mocno na wyrost skleconą nazwę - Ratujmy Kobiety.

Na co dzień ci wrzeszczący z ekranów telewizorów i pierwszych stron gazet o „zbrodniczych” działaniach aktualnie rządzących, rzekomo traktujących kobiety przedmiotowo, w rzeczywistości wczorajszym głosowaniem doprowadzili do upadku obywatelski projekt ustawy, pod którym podpisało się aż 250 tys... ichnich wyborców.

I za którym, żeby było jeszcze śmieszniej, głosował sam prezes partii odsądzanej od czci i wiary przez ową „totalną”, czy jak niektórzy określają, totalnie historyczną opozycję.

W głosowaniu nie wzięło udziału aż 29 posłów z PO i 10 z Nowoczesnej, pokazując tym samym, gdzie tak naprawdę mają swój elektorat.

Przez Polskę, jak długa i szeroka, przewaliła się fala gromkiego śmiechu wywołana przez zwolenników prawicy i równoległe do niej druga fala, nie mniej donośna, choć dla odmiany przesycona mocno płacziwym jękiem zawodu, wylewającym się z ust towarzystwa lewicowego oraz aktualnie im bratniego, tzw. „liberalnego”.

Można by się nieco poznać nad postawą „totalnych”, ponieważ jednak robią to już od wczoraj media od lewej do prawej strony, poprzestańmy na powyższym, skupiając się na temacie głównym.

Echo wczorajszego, nieco komicznego głosowania w Sejmie dotarło również na zachodnie rubieże kraju, czyli do Zgorzelca. Jego burmistrz, którego na „tron” miejski wyniosła fala popularności i nadziei na pozytywne zmiany Platforma Obywatelska, na swoim profilu facebook’owym tak oto napisał, cyt.:

- Wstyd mi za posłów Platformy Obywatelskiej. Najpierw wspólne z PiS głosowanie nad złymi rozwiązaniami dla samorządu teraz zlekceważenie projektu obywatelskiego. WSTYD!

To bardzo dobry znak, drodzy Czytelnicy!

Burmistrz Gronicz, związany z PO przez cały okres swojego urzędowania nie widział bowiem ani razu powodu do wstydu obserwując zachowania swoich kolegów, również tych wysoko postawionych w strukturach partyjnych.

Ani jednym krytycznym słówkiem nie odniósł się na swoim profilu czy to w sprawie afery hazardowej, czy tej związanej z aferą korupcyjną z Beatą Sawicką w roli głównej, czy choćby z beztrojskim funkcjonowaniem Amber Gold, która to firma posłała w niebyt oszczędności Polaków liczone w setkach milionów.

Ani nawet podsłuchowej, dzięki której nie tylko cała Polska ale i świat mieli okazję usłyszeć jakim językiem władają i jak wygląda stosunek byłych najwyższych osób w państwie wywodzących się z PO do kraju, Skarbu Państwa i społeczeństwa.

Nie widział również niczego złego w podniesieniu przez swoich partyjnych pobratymców wieku emerytalnego, przyjmował ze stoickim spokojem informacje o wyprzedaży majątku narodowego za bezcen czy o likwidacji wielu firm funkcjonujących do tej pory z dobrymi wynikami przez dziesięciolecia.

I nawet wówczas, kiedy PO zabrała 150 mld oszczędności zgromadzonych w OFE, nawet słówkiem czy choćby drobnym gestem nie okazał swojego oburzenia.

Być może jednak uczucie wstydu było mu całkowicie obce do tej pory, bo podobnie jak w działaniach swoich wyżej postawionych partyjnych kolegów, tak i w swoim własnym nigdy nie dostrzegł niczego wstydliwego.

Nie wykazał najmniejszego nawet zakłopotania pytany o obietnice przedwyborcze – niektóre składane jeszcze podczas kampanii z 2006 roku – których najzwyczajniej w świecie nie dotrzymał. Bez cienia zażenowania odbiera zarzuty dotyczące jego „solennych” zapewnień o samofinansowaniu się nowej hali sportowej, której dzisiejszy, jedynie roczny koszt jej utrzymania z budżetu miasta, wystarczyłby na remont niemal kilometrowego odcinka jednej ze zgorzeleckich, mocno sfatygowanych ulic.

I nawet bezsporny fakt ich opłakanego stanu, nie wprawia Rafała Gronicza w konsternację.

I dopiero wczorajsze głosowanie w Sejmie obudziło w burmistrzu pozostającą w wieloletnim, głębokim uśpieniu tę jedną z ludzkich emocji, jaką jest wstyd. Bez której trudno odróżnić dobro od zła. Która uczy pokory i przyzwoitości.

Tak, to bez wątplenia dobry znak. To również dowód na zbawienny wpływ dokonującej się w Polsce dobrej zmiany, która, jak się wydaje, spłynęła również i na niego. Choć w tym konkretnym przypadku może się jednak okazać, że to radość zdecydowanie przedwczesna. Oby jednak nie!



Rafał Gronicz – 🙄 paskudnie.

20 godz. · 🌐

Wstyd mi za posłów Platformy Obywatelskiej. Najpierw wspólne z PiS głosowanie nad złymi rozwiązaniami dla samorządu teraz zlekceważenie projektu obywatelskiego. WSTYD!

 Lubię to!

 Komentarze

 Udostępnij



Irena Ławicka, Radosław Baranowski i 47 innych użytkowników